

KS. WIESŁAW KACPRZYK

PRAWO DO INTYMNOŚCI A SAKRAMENT POKUTY W KPK Z 1983 ROKU

Wraz ze wzrostem świadomości uznania i poszanowania praw podmiotowych wśród praw człowieka, wyszczególnianych w międzynarodowych katalogach, pojawia się także prawo do poszanowania własnej prywatności i intymności. Znamienne jest częste odwoływanie się dziś przy różnych okazjach do ochrony własnej godności. Rośnie świadomość prawa do poszanowania tej sfery życia, którą określamy mianem prywatnej, osobistej, intymnej. Tym bardziej, że współczesne środki masowego przekazu mają coraz większy przystęp do tego właśnie obszaru, który człowiek pragnie zarezerwować tylko dla siebie, względnie dla swych najbliższych, których on sam, a nie nikt inny, do tej sfery dopuści. Obiektyw kamery, pióro dziennikarza, oko ciekawskiego sąsiada, pracodawca, rozmaite organy państwowe, firma chcąca wysłać nam znakomitą ofertę, haker komputerowy, zaglądną nam w nasze życie. Nic dziwnego, że człowiek broni się, jak może, przeciwko takiemu wtrącaniu się innych w swoje sprawy¹.

Rozwój cywilizacji współczesnej jest związany z rozwojem informacji. Nowoczesna technika i sposoby przekazywania informacji są najbardziej charakterystycznym przejawem nowoczesnych technologii. Wiek XX skończył się prawdziwą eksplozją, do niedawna niewiarygodnych, możliwości gromadzenia danych i ich przetwarzania w sposób elektroniczny, chociażby w Internecie. Informacja stała się towarem cennym, a przez to także chronio-

Ks. mgr lic. WIESŁAW KACPRZYK – doktorant Katedry Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego, Instytut Prawa Kanonicznego WPPKiA KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: kwieslaw@kul.lublin.pl

¹ P. M a j e r, *Ochrona prywatności w kanonicznym porządku prawnym*, w: *Ochrona danych osobowych i prawo do prywatności w Kościele*, red. P. Majer, Kraków 2002, s. 83.

nym na wiele sposobów w systemach praw krajowych i międzynarodowych. Współczesna cywilizacja i coraz większa natarczywość świata zewnętrznego, aby dowiedzieć się wszystkiego o człowieku, doprowadziły do dynamicznie rozwijającej się ochrony praw jednostki. Na tym gruncie może dochodzić i dochodzi do wielorakich konfliktów w zakresie różnych uprawnień, chociażby prawa do prywatności a prawa do informacji², czy też konflikt między interesem publicznym a interesem prywatnym³.

Jednym z uprawnień przysługujących każdemu człowiekowi jest prawo do intymności, które w Kościele ma szczególne znaczenie ze względu na specyficzną duchową misję, jaką Kościół ma do wypełnienia w świecie, bo wkracza on w różnych obszarach życia człowieka w sferę jego intymności. Najważniejszym z tych obszarów jest sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania, w którym prawodawca kościelny chroni sferę intymności człowieka poprzez sakramentalną tajemnicę spowiedzi.

1. GENEZA PRAWA DO INTYMNOŚCI

1.1. OKRES PRZED KPK/1983

Ochrona prywatności (prawo do prywatności) ma stosunkowo krótką historię. Formalno-prawna ochrona prywatności rozwinęła się właściwie w ciągu ostatnich stu lat, ale trzeba zauważyć, że samo pojęcie prywatności ma zdecydowanie starsze i daleko głębsze korzenie, niż zazwyczaj uznaje się we współczesnych prawnych i filozoficznych dyskusjach na ten temat. Pewne bardzo ogólne pojęcie prywatności odgrywało poważną rolę już od starożytności w pismach politycznych i religijnych, a także w studiach biologicznych, antropologicznych czy socjologicznych⁴.

Wydaje się, że należy tu przywołać niektóre wyjątki z Biblii, w szczególności ze Starego Testamentu, mówiące o sferze prywatności. Już na pierwszych kartach *Księgi Rodzaju* można zauważyć traktowanie poczucia wstydu

² Na ten temat zob. K. T a r n a c k a, *Prawo do informacji w Polsce*, „Państwo i Prawo” 58(2003), z. 5, s. 69-81.

³ M. S a f j a n, *Prawo do prywatności i ochrona danych osobowych w społeczeństwie informatycznym*, „Państwo i Prawo” 57(2002), z. 6, s. 3-5.

⁴ J. B r a c i a k, *Prawo do prywatności*, w: *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 280.

w kategoriach naruszenia prywatności, a raczej należałoby powiedzieć intymności. We fragmencie o Adamie i Ewie, po zjedzeniu przez nich owocu z drzewa poznania dobra i zła, możemy przeczytać: „A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski”⁵ i dalej: „Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się”⁶, zaś wcześniej czytamy: „Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu”⁷. To biblijne przejrzenie przez praojców na oczy i stwierdzenie, że są nadzy, można – jak się wydaje – zakwalifikować jako stworzenie jakiejś sfery prywatności. Wiedza o tym, co jest złe, a co dobre (moralność człowieka), jest z całą pewnością połączona z prywatnością. Także w innych miejscach Biblii znajdujemy przykłady nawiązujące w jakimś sensie do poczucia prywatności, np. w opowiadaniu o Noem, gdy po potopie „napił się wina, odurzył się [nim] i leżał nagi w swym namiocie. Cham [...] ujrawszy nagość swego ojca, powiedział o tym dwu swym braciom, którzy byli poza namiotem. Wtedy Sem i Jafet wzięli płaszcz i trzymając go na ramionach, weszli tyłem do namiotu i przykryli nagość swego ojca; twarzą zaś swych nie odwracali, aby nie widzieć nagości swego ojca”⁸. Cham naruszył prywatność ojca przez przyglądanie się jego nagości i rozgłaszanie o tym braciom, którzy z kolei uszanowali prywatność swego ojca i, aby ją zagwarantować, nakryli go płaszczem.

W literaturze przedmiotu zauważa się, że te krótkie ustępy biblijne (rozdzielenie pomiędzy potępieniem Chama, podglądającego nagiego ojca i rozpovídającego o tym, a pochwałą zachowania pozostałych braci) świadczą o połączeniu moralnej natury człowieka z istnieniem sfery prywatności⁹.

Wzrost poczucia prawa do prywatnej sfery życia zarówno na płaszczyźnie społecznej, jak i w regulacji prawnej, nie pozostał bez echa we wspólnocie Kościoła. Oddźwięk ów widoczny jest w teologii moralnej. Choć kwestia dyskrecji, sekretu i tajemnicy jest jednym z klasycznych tematów podejmowanych przez moralistów, a wśród klasyfikowanych przez nich rodzajów se-

⁵ Rdz 3, 7.

⁶ Rdz 3, 9-10.

⁷ Rdz 2, 25.

⁸ Rdz 9, 21-23.

⁹ B r a c i a k, *Prawo do prywatności...*, s. 280-281; W. S z y s z k o w s k i, *Rozważania o prywatności*, w: *Wybrane problemy prawa konstytucyjnego*, red. W. Skrzydło, Lublin 1985, s. 190.

kretów jest tzw. „sekret naturalny”, czyli moralne zobowiązanie do nieujawniania spraw z natury ukrytych, których wyjawienie mogłoby przynieść komuś szkodę, to jednak optyka współczesnej refleksji teologiczno-moralnej posuwa się o wiele dalej niż tradycyjne ujęcie, podejmując nowe aspekty i problemy, które niesie ze sobą wzrost wrażliwości na sferę prywatności osobistej¹⁰.

Jedną z pierwszych wypowiedzi papieży w tej kwestii było wystąpienie Piusa XII na międzynarodowym kongresie psychologii stosowanej 10 IV 1958 r. Ojciec św. wezwał do uszanowania intymnej sfery ludzkiego ducha, określając jako niegodziwe i niemoralne wtargnięcie doń przy użyciu metod psychologii bez zgody pacjenta lub przy przyzwoleniu podstępnie uzyskanym¹¹. Pierwszym istotnym głosem Magisterium Kościoła bezpośrednio na temat prawa do intymności jest nauka Soboru Watykańskiego II. W *Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* wśród powszechnych i nienaruszalnych podstawowych praw koniecznych człowiekowi do tego, by mógł prowadzić życie prawdziwie ludzkie, Sobór wymienił także ochronę życia prywatnego¹².

Także Papieska Komisja „*Iustitia et Pax*” w dokumencie *Kościół i prawa człowieka* z 1975 r. wskazuje na prawo każdego człowieka do ochrony swego życia prywatnego, intymności i obiektywnego obrazu¹³. Warto przywołać także instrukcję Papieskiej Rady do spraw Środków Społecznego Przekazu *Communio et progressio* z 25 V 1975 r., która wskazując na prawo do informacji zastrzega, iż jest ono ograniczone prawem do życia prywatnego, które chroni intymną sferę rodzin i pojedynczych osób. O obowiązku zachowania sprawiedliwej dyskrecji wobec prywatnego życia innych ludzi i respektowania ich prawa do intymności mówi *Katechizm Kościoła Katolickiego* z 1992 r.¹⁴

¹⁰ M a j e r, *Ochrona prywatności...*, s. 85.

¹¹ P i u s XII, *Ai partecipanti al XIII Congresso internazionale di psicologia applicata* (10.04.1958), AAS 50(1958), s. 276.

¹² „Równocześnie rośnie świadomość niezwykłej godności, jaka przysługuje osobie ludzkiej, która przerasta wszystkie rzeczy, i której prawa oraz obowiązki mają charakter powszechny i nienaruszalny. Należy zatem udostępnić człowiekowi to wszystko, czego potrzebuje do prowadzenia życia prawdziwie ludzkiego, jak wyżywienie, odzież, mieszkanie, prawo do swobodnego wyboru stanu i do założenia rodziny, do wychowania i pracy, do dobrej sławy i szacunku, do odpowiedniej informacji i do postępowania według słusznej normy własnego sumienia, do ochrony życia prywatnego oraz do sprawiedliwej wolności także w dziedzinie religijnej”. – KDK 26.

¹³ Tekst polski w: „Chrześcijanin w świecie” (1977), nr 50, s. 19.

¹⁴ „Miłość i poszanowanie prawdy powinny kierować odpowiedzią na każdą prośbę

Jednakże tylko *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* Soboru Watykańskiego II jest wymieniana jako źródło kan. 220 KPK/1983, werbalizującego to uprawnienie w prawie kanonicznym.

1.2. GENEZA PRAWA DO INTYMNOŚCI W KPK/1983 (KAN. 220)

Kan. 220 w dzisiejszej wersji zrodził się pod sam koniec prac nad posoborową reformą Kodeksu Prawa Kanonicznego. Choć niektórzy dopatrują się jego genezy w rozważanym projekcie przepisu o nienaruszalności korespondencji¹⁵, to jednak bezpośrednim jego załączkiem była propozycja zagwarantowania poszanowania osobistej intymności kandydatów do instytutów życia konsekrowanego. Bezpośrednia wola ochrony prawa do własnej intymności pojawiła się przy opracowywaniu tekstu kan. 46, zawartego w schemacie *De institutis vitae consecratae per professionem consiliorum evangelicorum*¹⁶ na sesji siódmej w dniach 5-10 listopada 1979 roku. Kanon 46 tego schematu nakazywał przełożonym tych instytutów, aby w duchu odpowiedzialności wobec instytutu i Kościoła przyjmowali tylko tych kandydatów, którzy mają odpowiedni wiek, zdrowie, odpowiednie zdolności i wystarczającą dojrzałość oraz aby sprawdzili ich kwalifikacje dotyczące zdrowia i dojrzałości, jeżeli zaistnieje taka potrzeba, także przy pomocy ekspertów¹⁷.

o informację lub ujawnienie prawdy. Dobro i bezpieczeństwo drugiego człowieka, poszanowanie życia prywatnego, dobro wspólne są wystarczającymi powodami do przemilczenia tego, co nie powinno być znane, lub do dyskrecji. Obowiązek unikania zgorszenia nakazuje często ścisłą dyskrecję. Nikt nie jest zobowiązany do ujawniania prawdy temu, kto nie ma prawa jej znać”. KKK 2489. „Każdy powinien zachować sprawiedliwą dyskrecję wobec prywatnego życia innych ludzi. Osoby odpowiedzialne za przekaz informacji powinny zachowywać właściwe proporcje między wymaganiami dobra wspólnego a poszanowaniem praw indywidualnych. Ingerencja środków społecznego przekazu w prywatne życie osób zaangażowanych w działalność polityczną lub publiczną powinna być potępiona, o ile narusza ich intymność i wolność”. KKK 2492.

¹⁵ J. H. P r o v o s t, *Can. 220*, w: *The Code of Canon Law. A text and commentary*, red. J. A. Coriden, T. J. Green, D. E. Heintschel, New York 1985, s. 153.

¹⁶ „Moderatores, memores propriae responsabilitatis erga Institutorum et Ecclesiam, vigilantia cura eos tantum admittant qui, praeter aetatem requistam, valetudinem, aptam indolem et sufficientes maturitatis qualitates praebeant necessaries ad vitam Instituti propriam ineundam; quae valetudo, indoles et maturitas comprobentur adhibitis etiam, si opus fuerit, peritis”. – cyt. za: A. C a u t e r u c c i o, *Il diritto alla buona fama ed alla intimita. Analisi e commento del canone 220*, „Commentarium pro religiosis et missionariis” 73(1992), fasc. I-III, s. 53.

¹⁷ J. K r u k o w s k i, *Prawa wiernych do dobrej opinii i do własnej intymności. Komentarz do kan. 220 KPK z 1983r.*, PK 39(1996), nr 3-4, s. 233.

Ten właśnie wymóg posłużenia się przez przełożonych zakonnych ekspertami w celu sprawdzenia zdatności kandydatów wzbudził poważną dyskusję wśród konsultorów Papieskiej Komisji do Spraw Rewizji Kodeksu prawa kanonicznego. Uznali bowiem, że nakaz posłużenia się ekspertami może naruszyć prawo każdej osoby ludzkiej do ochrony własnej intymności¹⁸. Na wniosek jednego z konsultorów projektowany kanon 46 uzupełniono słowami: „z zachowaniem nienaruszalnego prawa osoby do ochrony własnej intymności”, aby w ten sposób wykluczyć nadużycia w tak delikatnej materii¹⁹. Propozycja ta została dołączona także do wymogów dotyczących posługiwania się ekspertami w celu ustalenia zdatności kandydatów do kapłaństwa²⁰.

W 1981 r., gdy przygotowany projekt nowego *Kodeksu Prawa Kanonicznego* miał być poddany pod ostatnią dyskusję grupy kardynałów, do sekretariatu Komisji do spraw Reformy Kodeksu wpłynęło pismo Kardynała Prefekta Kongregacji ds. Duchowieństwa. W piśmie tym postulował, by przepisowi o poszanowaniu intymności nadać większe znaczenie i szerszy zasięg, mianowicie objąć nim nie tylko kandydatów do instytutów zakonnych, ale także do seminariów duchownych, księży i wszystkich wiernych. Co więcej, autor listu apelował, aby, mając na względzie wielką wagę problemu, ustanowić osobny przepis, który chroniłby fundamentalne prawo każdego wiernego do poszanowania jego intymności psychologicznej i moralnej²¹.

Jednakże po dyskusji tę propozycję odrzucono. Zasadniczym motywem negatywnej decyzji była obawa, iż ewentualne akcentowanie prawa do intymności mogłoby poważnie zagrozić tradycyjnym praktykom ascetycznym, jak kierownictwo duchowe, a nawet samej spowiedzi²². Jednak już po przedstawieniu projektu Kodeksu Ojcu św. Janowi Pawłowi II do ostatecznego zatwierdzenia, podczas ostatniej rewizji tekstu przez papieża wraz z grupą kilku ekspertów, postanowiono dodać fragment o poszanowaniu prawa do intymności osoby do projektowanego kanonu o prawie do ochrony dobrego imienia. W ten sposób kan. 220 przyjął swój ostateczny kształt w brzmieniu: „Nemini licet bonam famam, qua quis quadet, illegitime laedere, nec ius cuiusque personae ad propriam intimitatem tuendam violare”.

¹⁸ Tamże, s. 234.

¹⁹ C a u t e r u c c i o, *Il diritto alla buona fama...*, s. 55.

²⁰ K r u k o w s k i, *Prawa wiernych do dobrej opinii...*, s. 234.

²¹ P. M a j e r, *Ochrona prywatności...*, s. 88-89. Tekst tego pisma podaje w swoim artykule A. Cauteruccio (*Il diritto alla buona fama...*, s. 55-57).

²² Tamże.

– „Nikomiu nie wolno bezprawnie naruszać dobrego imienia, które ktoś posiada, ani też naruszać prawa każdej osoby do ochrony własnej intymności”. W takim brzmieniu kan. 220 został promulgowany wraz z całym Kodeksem 25 I 1983 r.²³

2. OSOBA LUDZKA PODMIOTEM PRAWA DO INTYMNOŚCI

Kodeks Prawa Kanonicznego werbalizując prawo do intymności stanowi, że „nikomu nie wolno [...] naruszać prawa każdej osoby do ochrony własnej intymności”²⁴. Uzasadnioną jest zatem rzeczą postawienie pytania o podmiot tegoż prawa: kto jest podmiotem prawa do intymności w Kościele?

W kan. 1 KPK/1983 czytamy: „Kanony tego Kodeksu dotyczą jedynie Kościoła łacińskiego”. Ta norma kodeksowa oznacza, że do zachowania przepisów KPK/1983 nie zostali zobowiązani wszyscy katolicy, ponieważ Kościół katolicki to nie tylko Kościół łaciński, ale to również Kościoły wschodnie²⁵. Kościół łaciński, zwany też Kościołem rzymskokatolickim lub zachodnim, to Kościół podlegający Biskupowi Rzymu jako patriarsze Zachodu, uznający język łaciński za własny, zwłaszcza w liturgii (nazwa pozostała, pomimo dopuszczenia do liturgii języków narodowych)²⁶. Przepisy KPK/1983 nie obo-

²³ K r u k o w s k i, *Prawa wiernych do dobrej opinii...*, s. 234; *The Canon Law. Letter & Spirit. A practical guide to the Code of Canon Law*, red. G. Sheehy, R. Brown, D. Kelly, A. McGarth, London 1995, s. 124.

²⁴ Kan. 220.

²⁵ „Święty i katolicki Kościół, który jest Ciałem Mistycznym Chrystusa, składa się z wiernych, organicznie zjednoczonych w Duchu Św. tą samą wiarą, tymi samymi sakramentami i tym samym zwierzchnictwem. Oni to, łącząc się w różne zrzeszenia związane hierarchią, tworzą Kościoły partykularne albo obrządki. [...] Te partykularne Kościoły, tak Wschodu jak i Zachodu, chociaż różnią się częściowo między sobą tak zwanymi obrządkami, mianowicie liturgią, karnością kościelną i spuścizną duchową, są wszakże jednakowo poddane władzy pasterskiej Biskupa Rzymskiego, który jest z woli Bożej następcą świętego Piotra we władzy zwierzchniej nad całym Kościołem. Dlatego Kościoły te jednakową posiadają godność i żaden z nich nie góruje nad innymi z racji obrządku. Cieszą się też tymi samymi prawami...” DKW 2-3.

²⁶ T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. I: *Zagadnienia wstępne i normy ogólne*, Olsztyn 1985, s. 203; J. M. H u e l s, *A Code for the Latin Church. Can. 1*, w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, red. J. P. Beal, J. A. Coriden, T. J. Green, New York–Mahwah 2000, s. 49; *The Canon Law. Letter & Spirit. A practical guide to the Code of Canon Law*, red. G. Sheehy, R. Brown, D. Kelly, A. McGarth, London 1995, s. 1-2.

wiązują wiernych Kościołów wschodnich, które rządzą się własnym prawem²⁷. Należałoby zatem sądzić, że także kan. 220 KPK/1983 obowiązuje jedynie wiernych Kościoła łacińskiego. Jednakże Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich zamieszcza kanon identycznej treści²⁸.

Kierując się definicją wiernych, zawartą w kan. 204²⁹, należy także stwierdzić, że kan. 220 wykracza swoim zakresem poza wiernych Kościoła łacińskiego. Kanon identycznej treści określający chrześcijan znajduje się także w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich³⁰. Ponadto kan. 206 stanowi: „§1. Z Kościołem w specjalny sposób są złączeni katechumeni, ci mianowicie, którzy pod natchnieniem Ducha Świętego wyraźną wolą proszą o włączenie do niego i dlatego tym samym pragnieniem jak i życiem wiary, nadziei i miłości, które praktykują, łączą się z Kościołem, który ich wspiera już jako swoich. §2. Kościół otacza katechumenów szczególną troską, zachęcając ich do prowadzenia życia zgodnego z Ewangelią i wprowadzając do udziału w świętych obrzędach, przyznaje im już różne prerogatywy, które są właściwe chrześcijanom”. Na tej podstawie należy wyciągnąć wniosek, że zakres podmiotowy prawa do intymności jest znacznie szerszy, wykraczający poza ramy wiernych Kościoła łacińskiego, co sugerowałby cytowany już kan. 1 KPK/1983.

Pierwszy problem, do którego musiał ustosunkować się prawodawca kodeksowy, dotyczy osób, które mogą być podmiotami podstawowych uprawnień w Kościele, w zakres których wchodzi prawo do intymności. Należało sprecyzować czy podmiotami tymi są wszyscy chrześcijanie, czy tylko ci spośród chrześcijan, którzy należą do Kościoła katolickiego, na których oznaczenie używa się nazwy „wierni” lub „katolicy”. Odpowiedź, jaką na to pytanie daje KPK/1983, jest jasna. Proklamuje on podstawowe obowiązki i prawa wszystkich chrześcijan. Fakt ten jest widoczny w samym tytule tego katalogu. Wydaje się, że do przyjęcia takiego ekumenicznego sformułowa-

²⁷ 18 października 1990 roku Jan Paweł II Konstytucją Apostolską „*Sacri canones*” promulgował *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*.

²⁸ Zob. kan. 23.

²⁹ „§1. Wiernymi są ci, którzy przez chrzest wszczępieni w Chrystusa, zostali ukonstytuowani Ludem Bożym i stawszy się z tej racji na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego posłannictwa Chrystusa, zgodnie z własną każdego pozycją, są powołani do wypełniania misji, jaką Bóg powierzył pełnić Kościołowi w świecie. § 2. Ten Kościół, ukonstytuowany i uporządkowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele katolickim, kierowanym przez następcę Piotra i biskupów we wspólnocie z nim”.

³⁰ Zob. kan. 7.

nia skłoniły prawodawcę racje teologiczne³¹. Źródłem podstawowych praw i obowiązków chrześcijanina jest nowa jakość w sensie bytowym i działaniowym, której uczestnikiem staje się każdy człowiek ochrzczony, dzięki odrodzeniu w Chrystusie i przez Chrystusa³². Prawodawca kodeksowy teologicznie określa, że chrześcijanami są ludzie, którzy przez chrzest zostali inkorporowani, włączeni w Chrystusa, a tym samym we wspólnotę Ludu Bożego³³. Z tej nadprzyrodzonej inkorporacji, jaka dokonuje się przez chrzest, wynikają pewne relacje zobowiązująco-uprawniające zarówno w płaszczyźnie wertykalnej, czyli między człowiekiem ochrzczonym a Bogiem, jak i w płaszczyźnie horyzontalnej, czyli pomiędzy człowiekiem a całą wspólnotą Ludu Bożego. Trudno wyrazić całokształt tych relacji w języku prawnym, ponieważ w tym języku mogą być wyrażone raczej tylko te relacje, które istnieją między ochrzczonymi we wspólnocie kościelnej³⁴.

Chrzest tworzy powstanie węzła sakramentalnej jedności między ochrzczonym i całą wspólnotą kościelną. Chrzest jest tylko początkiem tej więzi. Uzdalnia on człowieka do podejmowania następnych aktów mających na celu osiągnięcie pełnej inkorporacji we wspólnotę Kościoła. KPK/1983, podobnie zresztą jak KPK/1917, wyraża tę prawdę teologiczną w języku prawnym stwierdzając, że przez chrzest człowiek staje się osobą w Kościele, czyli podmiotem praw i obowiązków właściwych chrześcijanom³⁵. Nabywa on więc zdolność prawną do podejmowania w Kościele określonych czynności, do których jest zobowiązany lub uprawniony³⁶. Osobowości prawnej nabytej w Kościele, ze względu na jej charakter sakramentalny, nie można utracić ani jej znieść. Podstawowe obowiązki i uprawnienia wynikające z faktu przyjęcia chrztu nigdy nie gasną³⁷.

³¹ J. K r u k o w s k i, *Katalog podstawowych obowiązków i uprawnień wszystkich chrześcijan w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego*, RTK 31(1984), z. 5, s. 45.

³² RH 8-11.

³³ Kan. 204.

³⁴ K r u k o w s k i, *Katalog podstawowych obowiązków...*, s. 46.

³⁵ „Przez chrzest człowiek zostaje wcielony do Kościoła Chrystusowego i staje się w nim osobą, z obowiązkami i prawami, które – zważywszy ich pozycję – są właściwe chrześcijanom, jeśli są we wspólnocie kościelnej i o ile nie przeszkadza sankcja nałożona zgodnie z przepisem prawa”. Kan. 96.

³⁶ B. W. Z u b e r t, *Chrzest – podstawą nowej osobowości prawnej*, w: *Homo meditans*, t. X, Lublin 1993, s. 139-152.

³⁷ P a w l u k, *Prawo kanoniczne...*, t. I, s. 276-277. Można jednak utracić uprawnienie do korzystania z osobowości prawnej nabytej w Kościele na skutek nieutrzymania pełnej jedności z Kościołem bądź wymierzenia przez Kościół lub zaciągnięcia sankcji karnej.

Przed wyliczeniem poszczególnych obowiązków i uprawnień w kodeksie zostały wymienione dwie fundamentalne zasady dotyczące wzajemnych relacji, jakie zachodzą między chrześcijanami. Są to mianowicie równość co do godności i różnorodność co do zadań. Mówi o nich kan. 208³⁸. W treści tego kanonu można wyróżnić dwie części. W pierwszej wyraźnie jest proklamowana fundamentalna zasada równości wszystkich chrześcijan ze względu na wspólną godność synów Bożych, jaką otrzymują na mocy odrodzenia w Chrystusie. Deklaracja ta jest afirmacją soborowej nauki o Ludzie Bożym, zawartej w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*³⁹. Jeśli chodzi o równość co do działania, jakie wszyscy chrześcijanie mogą podejmować w budowaniu Ciała Chrystusa, to biorąc pod uwagę drugą część wypowiedzi kan. 208 należy zauważyć, że rodzaje tych działań są zróżnicowane stosownie do właściwego każdemu chrześcijaninowi położenia i związanych z nim zadań. Zróżnicowanie to stanowi podstawę pluralizmu w Kościele⁴⁰.

Z powyższej analizy wynika bardzo jasno, że podmiotem prawa do intymności w Kościele są wszyscy chrześcijanie. Źródłem tego faktu jest sakramentalny wymiar chrztu świętego i odrodzenie w Chrystusie.

Powyższe stwierdzenie byłoby jednakże niepełne, ponieważ wśród praw i obowiązków wszystkich chrześcijan, jakie zostały określone w KPK/1983, należy wyróżnić dwie kategorie. Do pierwszej kategorii należą takie uprawnienia i obowiązki, które wynikają wprost z przyjęcia sakramentu chrztu, czyli odrodzenia duchowego, jakiego dokonuje ten sakrament w każdej przyjmującej go jednostce ludzkiej i uzdalnia ją do uczestniczenia w życiu społeczności kościelnej. Do drugiej zaś kategorii należą te prawa i obowiązki, które wynikają już z naturalnej godności osoby ludzkiej, a którym prawodawca kościelny udziela ochrony w życiu społeczności kościelnej. Do tej właśnie drugiej kategorii należą obowiązki i uprawnienia zagwaran-

³⁸ „Z racji odrodzenia w Chrystusie wszyscy wierni są równi co do godności i działania, na skutek czego każdy, zgodnie z własną pozycją i zadaniem współpracuje w budowaniu Ciała Chrystusowego”.

³⁹ „Jeden tedy jest Lud Boży wybrany: «jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest» (Ef 4,5), wspólna jest godność członków wynikająca z ich odrodzenia się w Chrystusie, wspólna łaska synów, wspólne powołanie do doskonałości, jedno zbawienie, jedna nadzieja i miłość niepodzielna. Nie ma więc w Chrystusie i w Kościele żadnej nierówności ze względu na rasę albo przynależność narodową, stan społeczny albo płeć, bo «nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani niewiasty. Albowiem wszyscy wy jednym jesteście w Chrystusie Jezusie» (Gal 3,28 gr. por. Kol 3,11)”. KK 32.

⁴⁰ K r u k o w s k i, *Katalog podstawowych...*, s. 46.

towane w drugiej części kan. 220. Człowiek bowiem, wchodząc przez przyjęcie chrztu do społeczności kościelnej, nie traci naturalnej godności ludzkiej, ale wnosi ją wraz z wynikającymi z niej prawami człowieka, zaś Kościół mocą udzieloną mu przez Chrystusa ubogaca tę godność ludzką o wymiar nadprzyrodzony i udziela jej ochrony na miarę swoich możliwości⁴¹. W konsekwencji każdy człowiek z racji swej godności jest podmiotem pewnych uprawnień i obowiązków – pośród których znajduje się prawo do intymności – ochraniających przez Kościół⁴².

Należy na tym miejscu jeszcze zauważyć, że taki wniosek pośrednio wpływa także z kan. 1476, który stanowi, że „każdy, zarówno ochrzczony, jak i nieochrzczony, może występować przed sądem...”. Podstawą bowiem zdolności sądowej w Kościele jest nie tylko osobowość kanoniczna, będąca następstwem przyjęcia chrztu, lecz także osobowość naturalna, oparta na prawie naturalnym. Uprawnienie to w odniesieniu do wiernych zostało osobno zagwarantowane przez kan. 221 §1, zaś uprawnienie innych osób wynika z faktu, iż prawo do wymiaru sprawiedliwości jest podstawowym prawem człowieka i nikt nie może go tego pozbawić⁴³.

Ze względu na to, że podmiotem prawa do intymności w kanonicznym porządku prawnym jest każdy człowiek, należy postawić tu pytanie: czy zatem kan. 220 stanowi włączenie konkretnego prawa człowieka do kanonicznego systemu prawnego? Dlaczego więc tylko niektóre spośród tradycyjnie wymienianych praw człowieka znalazły swe miejsce w Kodeksie Prawa Kanonicznego?

Problem pozytywizacji praw człowieka w kanonicznym porządku prawnym to kwestia delikatna i skomplikowana. Delikatna, bo dotyczy relacji między wiernymi a hierarchią. Ochrona podmiotowych praw i wolności winna być dostosowana do natury konkretnej społeczności, w jakiej podmiot te prawa realizuje i w jakiej mają one być zabezpieczone. W prawie kanonicznym, którego podmiotami są bezpośrednio nie wszyscy ludzie, ale ochrzczeni (kan. 96 i 204 KPK/1983), funkcjonuje zatem katalog tzw. praw fundamentalnych,

⁴¹ T e n ż e, *Prawa wiernych do dobrej opinii i do własnej intymności. Komentarz do kan. 220 KPK z 1983r.*, PK 39(1996), nr 3-4, s. 228-229.

⁴² T e n ż e, *Prawa człowieka...*, s. 69; t e n ż e, *Prawna ochrona...*, s. 222. *Karta Praw Rodziny* w art. 6 wskazuje także na rodzinę jako na podmiot prawa do intymności.

⁴³ T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV: *Doczesne dobra Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy*, Olsztyn 1990, s. 220-221.

czyli podstawowych praw wszystkich wiernych (kan. 208-223)⁴⁴. W ich skład wchodzi również kan. 220, który jest przedmiotem naszych rozważań.

Pierwotnie prawa te (wśród nich prawo do dobrego imienia, ale jeszcze nie prawo do ochrony intymności, które zostało dołączone w ostatniej fazie prac nad reformą Kodeksu) miał zebrać dokument *Lex Ecclesiae fundamentalis*, który według zamysłu papieża Pawła VI miał być nadrzędnym prawem obowiązującym w całym Kościele, analogicznym do ustawy zasadniczej, konstytucji w społeczności państwowej. Ponieważ jednak projekty tej ustawy wzbudziły wielkie kontrowersje, papież Jan Paweł II postanowił odłożyć jej przyjęcie na przyszłość, a niektóre zawarte w jej projekcie przepisy weszły w skład promulgowanych kodeksów prawa kanonicznego: Kościoła łacińskiego i Kościołów wschodnich, wśród nich także i katalog podstawowych obowiązków i uprawnień wszystkich wiernych⁴⁵. Prawa te niejako idą w parze z prawami człowieka, ale jakkolwiek można mówić o pewnej analogii między nimi, to analogia taka ma swoje granice. Obie kategorie są prawami osoby, jednak w koncepcji praw fundamentalnych wiernego osoba ta jest uwzględniana w wymiarze nadprzyrodzonym, który staje się jej udziałem w chwili przyjęcia chrztu⁴⁶.

3. PRZEDMIOT PRAWA DO INTYMNOŚCI W KOŚCIELE WG KAN. 220

W treści i strukturze kan. 220 odnajdujemy pewne wspólne cechy z proklamacjami prawa do prywatności w międzynarodowych katalogach praw człowieka. Uzasadniony wydaje się także fakt postawienia obok siebie prawa do dobrego imienia i prawa do intymności, bo często naruszenie prawa do intymności jest jednocześnie pogwałceniem prawa do dobrego imienia. Tak samo, jak i w świeckich deklaracjach praw człowieka, prawo do intymności sformułowane jest w sposób negatywny, czyli w formie zakazu: „nikomu nie wolno bezprawnie naruszać...”. Najważniejszy jest jednak fakt, że prawo do poszanowania i ochrony intymności osoby czerpie swoje źródło z prawa naturalnego, a jego fundamentem jest godność osoby ludzkiej, pomimo że kan. 220 znajduje się w części poświęconej podstawowym prawom wiernych⁴⁷.

⁴⁴ K r u k o w s k i, *Prawa człowieka...*, s. 71-72; t e n ż e, *Prawna ochrona...*, s. 220.

⁴⁵ T e n ż e, *Katalog podstawowych...*, s. 43-45.

⁴⁶ Tamże, s. 45.

⁴⁷ M a j e r, *Ochrona prywatności...*, s. 90.

Wśród komentatorów kan. 220 nie ma jednomyślności jeśli chodzi o określenie zakresu prawa do poszanowania własnej intymności. Termin *intimitas*, występujący w przepisie prawnym, określany i tłumaczony jest rozmaicie. Często zresztą używa się zamiennie pojęć „intymność” i „prywatność”. I tak na przykład różni autorzy mówią zarówno o prawie do własnej intymności⁴⁸ (tak też przetłumaczone jest *intimitas* w polskim przekładzie Kodeksu), jak i prawie do prywatności⁴⁹, a nawet o prawie do ochrony własnej tajemnicy⁵⁰.

Łacińskie słowo *intimus* tłumaczy się jako najbardziej wewnętrzny, najgłębszy, najtajniejszy, najbardziej zaufany, najbliższy, zażyły, należący do samego wnętrza, do głębi⁵¹. Natomiast *privatus* wskazuje na coś stanowiącego własność jednej osoby, należącego do prywatnego człowieka⁵². Termin „intymność” oznacza zatem coś głębszego, bardziej osobistego i sekretnego, i ma o wiele głębszą treść niż „prywatność”. Prywatność bowiem wskazuje bardziej na przestrzeń, która człowieka otacza, intymność natomiast na to, co w człowieku jest. Podobnie, szukając znaczenia słów „intymność” i „prywatność” w języku polskim, można zauważyć, że „intymny” to przeznaczony dla najbliższych, poufny, sekretny, zażyły, ściśle osobisty⁵³, zaś z kolei „prywatny” to dotyczący spraw osobistych kogoś, nie związany z jakąś instytucją, stanowiący czyjąś własność⁵⁴. Stąd słowo *intimitas* użyte w Kodeksie i jego tłumaczenie „intymność” wydaje się bardziej właściwe.

Analiza tekstu drugiej części kan. 220 wykazuje, że ochrona prawa do intymności obejmuje dwie normy komplementarnie ze sobą powiązane. I tak są to: 1. normy uprawniające każdą osobę ludzką do ochrony własnej intymności w Kościele, oraz 2. normy zobowiązujące każdego do nienaruszania prawa innej osoby do ochrony własnej intymności⁵⁵.

1. Intymność to wewnętrzna sfera myśli, uczuć i przeżyć wraz z ich zewnętrznymi manifestacjami (np. w listach), a także te wszelkie okolicz-

⁴⁸ K r u k o w s k i, *Prawa wiernych...*, s. 233-236.

⁴⁹ T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. II: *Lud Boży, jego nauczanie i uświęcanie*, Olsztyn 1986, s. 41-42; M a j e r, *Ochrona prywatności...*, s. 83-123; S. K a s p r z a k, *Wybrane zagadnienia z Prawa Kościelnego*, Lublin 2000, s. 35-36.

⁵⁰ E. S z t a f r o w s k i, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. I, Warszawa 1985, s. 299.

⁵¹ *Intimus*, w: *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. III, Warszawa 1969, s. 238.

⁵² *Privatus*, tamże, t. IV, Warszawa 1974, s. 294.

⁵³ *Intymny*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, t. I, Warszawa 1998, s. 755.

⁵⁴ *Prywatny*, tamże, t. II, s. 908.

⁵⁵ K r u k o w s k i, *Prawa wiernych...*, s. 234-235.

ności, które z natury domagają się zachowania tajemnicy (np. stan zdrowia, sfera życia seksualnego). Prywatność natomiast to życie i sprawy osobiste, rodzinne, poczucie bezpieczeństwa we własnym domu, coś, co nie jest wystawione na widok publiczny. Dlatego wydaje się, że termin „intymność”, jako odnoszący się do sfery psychoduchowej, jest bardziej odpowiedni w Kościele, aniżeli „prywatność”, szczególnie w pierwotnym rozumieniu *privacy*, jako prawo do bycia pozostawionym samemu sobie⁵⁶.

Wyraźne zakreślenie obszaru intymności osoby i precyzyjne oddzielenie tego, co prywatne i osobiste od tego, co publiczne, nie jest możliwe. Stąd autorzy podają rozmaite definicje opisowe sfery chronionej przez prawo zwerbalizowane w kan. 220. Niektórzy odwołują się wprost do wypowiedzi papieża Piusa XII, który uznał, iż „intymność osobista” obejmuje to wszystko, co stanowi ludzką psychikę lub co w niej istnieje, nie mogąc być poznane na zewnątrz. Innymi słowy jest to sfera osobowości człowieka, której nie ujawnia on na zewnątrz, wręcz przeciwnie, chroni ją przed ingerencją innej osoby, jak przed intruzem⁵⁷. Idąc po tej linii, należy uznać za dziedzinę intymności „tę sferę życia prywatnego, w którą nie mogą wkraczać inni”⁵⁸.

Przedmiotem ochrony prawnej są pewne elementy ludzkiej świadomości, które konkretny człowiek w swoim sumieniu aprobuje lub dezaprobuje, lecz ukrywa je przed innymi i z poczuciem wstydu wstrzymuje się przed uzewewnętrznieniem ich wobec innych. Jest to sfera najgłębszych przeżyć, która dla każdej jednostki ludzkiej jest czymś najbardziej tajemniczym i świętym z tego, co posiada. Ingerowanie w tę sferę przez inną osobę jest przywłaszczeniem sobie cudzej własności. Dlatego nie można wkraczać w sferę intymności drugiej osoby, bez uzyskania z jej strony uprzedniej zgody, wyrażonej wyraźnie i absolutnie dobrowolnie. Wkroczenie bez takiej zgody jest bezprawną ingerencją w sferę jej intymności. Powoduje to poniżenie jej godności ludzkiej, czyli należnego jej szacunku jako istocie rozumnej i wolnej. Osobie, która staje się ofiarą takiej ingerencji, zostaje wyrządzona krzywda, z której może także wynikać szkoda⁵⁹.

⁵⁶ M a j e r, *Ochrona prywatności...*, s.94-95.

⁵⁷ P i u s XII, *Ai partecipanti al XIII Congresso internazionale di psicologia applicata* (10.04.1958), AAS 50(1958), 276-277; M a j e r, *Ochrona prywatności...*, s. 95-96; K r u k o w s k i, *Prawa wiernych...*, s. 235.

⁵⁸ L. C h i a p e t t a, *Il Codice di Diritto Canonico. Commento giuridico-pastorale*, vol. I, Roma 1996, s. 315.

⁵⁹ K r u k o w s k i, *Prawa wiernych...*, s. 235.

Szukając innej drogi określenia pojęcia intymności niektórzy odwołują się do kontrastu między tym, co „publiczne” a tym, co „prywatne”. W zakres ochrony intymności osoby wliczają życie ściśle osobiste albo to wszystko, co nie tworzy spraw publicznych, a więc pozostaje w obszarze prywatnym⁶⁰.

Wśród kryteriów wyróżniających sferę intymności ludzkiej czasem wskazuje się także na rozróżnienie pomiędzy forum zewnętrznym i forum wewnętrznym. Prawo do poszanowania własnej intymności chroniłoby to wszystko, co należy do forum wewnętrznego. Kategorie *forum internum* i *forum externum* to pojęcia wypracowane przez prawo kanoniczne. Forum wewnętrzne (sakramentalne i pozasakramentalne) dawniej tradycyjnie utożsamiano z sumieniem⁶¹ i sferą właściwą moralności. Dzisiaj jest ujmowane nieco inaczej i nie identyfikuje się już tylko z sumieniem, ale oznacza zakres aktów władzy, które nie są poznane przez ogół, a tylko przez zainteresowaną osobę⁶².

Wydaje się jednakże uzasadnione spostrzeżenie, że sfera ludzkiego sumienia jawi się jako pierwszorzędne pole aplikacji kan. 220. Prawo do poszanowania własnej intymności to nade wszystko prawo do poszanowania nienaruszalności własnego sumienia. Dlatego pogwałceniem prawa do ochrony własnej intymności będą przede wszystkim wszelkie nadużycia związane z tajemnicą spowiedzi, źle pojęte kierownictwo duchowe, brak dyskrecji w nim, czyli jakiegokolwiek rodzaju obligowanie do publicznego ujawniania tajników sumienia. Z tej też racji na szczególną ochronę w tym względzie zasługują środowiska, w których życie wspólne połączone jest z akcentem na rozwój duchowy i w których może dojść do kolizji między zewnętrznym zarządzaniem i sprawowaniem władzy a misją kształtowania sumienia. Do takich środowisk należą np. seminaria duchowne, domy zakonne, klasztory, internaty, szkoły, itp.⁶³

⁶⁰ P a l u k, *Prawo kanoniczne...*, t. II, s. 43.

⁶¹ Por. kan. 196 KPK/1917.

⁶² Władza rządzenia może być wykonywana w zakresie zewnętrznym lub wewnętrznym. Wykonywana w zakresie zewnętrznym (*in foro externo*) powoduje skutki jawne wobec społeczności, dające się stwierdzić i udowodnić, a wykonywana w zakresie wewnętrznym (*in foro interno*) zaradza potrzebom sumienia pod osłoną tajemnicy. Władza zakresu wewnętrznego może być wykonywana pod osłoną tajemnicy spowiedzi sakramentalnej (*forum internum sacramentale*) albo poza spowiedzią (*forum internum extrasacramentale*). Por. P a l u k, *Prawo kanoniczne...*, t. I, s. 293; M. W i j l e n s, *Internal and External Forum. Can. 130*, w: *New Commentary on the Code...*, s. 186.

⁶³ M a j e r, *Ochrona prywatności...*, s. 97-98.

2. Z kolei analiza drugiej grupy norm wynikających z kan. 220 wykazuje, że po stronie osoby, która dopuszcza się ingerencji w sferę intymności drugiego człowieka, występuje przewrotność złodzieja, który dąży do przywłaszczenia sobie – bez zgody właściciela – tego, co stanowi o wewnętrznym „ja” drugiej osoby. Stosowanie jakiegokolwiek przymusu wobec drugiej osoby, aby ujawniła tajemnicę swojej osobowości, sprzeciwia się prawu naturalnemu. Podstawę do wkroczenia w sferę cudzej intymności może stanowić jedynie jej zgoda wyrażona w sposób w pełni dobrowolny. Otwarcie się jednej osoby wobec drugiej w sprawach dotyczących jej intymności nie może być wymuszone przez kogokolwiek, także przez osoby sprawujące władzę w Kościele, np. przełożonego zakonnego lub biskupa diecezjalnego. Należy jednakże zauważyć, że Kościół jest instytucją, która w pełnieniu swojej misji duchowej wkracza w sferę ludzkiej intymności, zwłaszcza w sprawowaniu sakramentu pokuty. Dzieje się to z poszanowaniem pełnej dobrowolności ze strony zainteresowanych penitentów i za zachowaniem ścisłej i bezwarunkowej tajemnicy sakramentalnej przez spowiedników⁶⁴.

Włączenie prawa do ochrony własnej intymności do tej kategorii praw w systemie kanonicznym, mimo iż prawo to jest chronione przez ustawy państwowe, wynika z konieczności dostosowania tego prawa do specyficznego, eklezjalnego kontekstu. Bowiem prawo do intymności ma w Kościele swoje uwarunkowania. W pełnieniu jego misji czymś naturalnym jest stykanie się z intymną i najbardziej osobistą sferą człowieka. Wiara, duchowość, wnętrze człowieka, modlitwa, moralność, sumienie to przecież zwyczajne obszary działania Kościoła. Niemniej jednak także i tutaj powiedzieć trzeba, że każdy wierny ma prawo do przeżywania swej osobistej relacji do Chrystusa bez wtrącania się doń nie tylko braci w wierze, ale nawet i władzy kościelnej. Stąd określenie obszaru tego prawa we wspólnocie Kościoła napotyka na pewne problemy⁶⁵.

Charakterystyczną cechą prawa do intymności w Kościele jest bowiem także konflikt pomiędzy intymnością a wspólnotowym charakterem Kościoła. Jak pogodzić prywatność z tym, że Kościół jest wspólnotą? Jak określić

⁶⁴ Tamże, s. 236; także, B. W. Z u b e r t, *Sacramentale sigillum inviolabile est*, w: *Divina et humana. Księga pamiątkowa w 65. rocznicę urodzin Księdza Profesora Henryka Misztala*, red. A. Dębiński, W. Bar, P. Stanisław, Lublin 2001, s. 723-741; J. S y r y j c z y k, *Ochrona tajemnicy spowiedzi w świetle kanonicznego prawa karnego*, PK 44(2001), nr 1-2, s. 111-124.

⁶⁵ M a j e r, *Ochrona prywatności...*, s. 92-93.

różnicę pomiędzy prywatnością a izolacją? Albo czy można mówić o prywatności w Kościele, gdzie niektóre osoby mają poniekąd w detalach uregulowane wszystkie aspekty życia? Przykładem takiej sytuacji jest życie zakonników, których powołanie wymaga dość dużego ograniczenia prywatności, przynajmniej tej w potocznym rozumieniu. To wszystko składa się na oryginalną optykę prawa do intymności w Kościele, w nieco innym wymiarze, niż prawo do prywatności chronione w społeczności świeckiej⁶⁶.

Słuszne wydaje się w tym miejscu spostrzeżenie, że celem włączenia naturalnego prawa do poszanowania własnej intymności do pozytywnego prawa Kościoła jest gwarancja prawnej ochrony tego prawa. Jeśli Kodeks Prawa Kanonicznego to prawo przypomina – bo przecież nie nadaje – to czyni to tylko w tym celu, by we wspólnocie Kościoła było ono przestrzegane i chronione przez prawo kanoniczne, przy poszanowaniu zarówno specyfiki misji i powołania w Kościele, jak i godności każdego wiernego jako osoby i jako ochrzczonego.

4. OCHRONA INTYMNOŚCI CZŁOWIEKA W SAKRAMENCIE POKUTY

W centrum zainteresowania Kościoła jest człowiek w całym wymiarze swojej egzystencji i osobowości. Prawo kanoniczne zajmuje się człowiekiem przede wszystkim jako podmiotem praw i obowiązków, które nabywa on w Kościele przez przyjęcie sakramentu chrztu⁶⁷. Jednym z tych uprawnień jest prawo do intymności, które w Kościele ma szczególne znaczenie ze względu na specyficzny duchowy charakter misji, jaką Kościół wypełnia w świecie. W wypełnianiu tej misji Kościół wielokrotnie wkracza w sferę intymności człowieka w różnych obszarach życia, z których najpoważniejszy wydaje się sakrament pokuty.

Ochronie człowieka „odrodzonego w Chrystusie” służy wiele norm prawa kanonicznego. Spośród nich do fundamentalnych zalicza się bezwzględny nakaz zachowania tajemnicy i sekretu spowiedzi świętej. Każdy penitent ma nienaruszalne prawo do tego, aby jego najbardziej intymne wyznanie pozostało bezwzględnie tajemnicą. Jest to uprawnienie szczegółowe w kontekście do ogólnego prawa wiernych do dobrego imienia i ochrony własnej intymno-

⁶⁶ Tamże, s. 93.

⁶⁷ B. W. Z u b e r t, *Chrzest – podstawą nowej osobowości prawnej*, „Homo Meditans”, 10(1993), s. 142-144.

ści (por. kan. 220). Kapłan bowiem, wypełniając sakramentalną posługę uświęcania, poznaje częstokroć najbardziej osobiste sprawy drugiego człowieka. Tego zakresu wewnętrznego prawa kościelne zawsze broniło wszelkimi dostępnymi środkami. Ochrony intymności domaga się również sama świętość sakramentu pokuty, wiarygodność kościelnego przepowiadania i posługi, zwłaszcza tych, którzy zajmują w Kościele jakiś urząd. Prawo do ochrony własnej intymności w tym zakresie jest bezwzględne, czyli nie dopuszcza jakichkolwiek wyjątków, absolutny też jest obowiązek zachowania tajemnicy i sekretu spowiedzi. Prawo kościelne zakazuje komukolwiek naruszać prawo każdego do intymności w zakresie tajemnicy spowiedzi⁶⁸.

Wydaje się zatem uzasadniony kategoryczny nakaz kan. 983 §1: „Tajemnica sakramentalna jest nienaruszalna; dlatego absolutnie nie wolno spowiednikowi słowami lub w jakikolwiek inny sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny w czymkolwiek zdradzić penitenta”⁶⁹. Pierwszorzędnym źródłem i racją tajemnicy spowiedzi jest sakralny charakter sakramentu pokuty, który potwierdza określenie tajemnicy spowiedzi jako *sigillum sacramentale*, a nie określenie terminem *secretum*. Potwierdza ten sakramentalny charakter także użycie w kanonie wyrażenia *nefas est*, które jest odniesieniem do sfery *sacrum*. Nieuzasadnione jest jednakże niedostrzeganie związku tej tajemnicy z opartym na godności osoby w jej naturalnym i nadprzyrodzonym wymiarze

⁶⁸ T e n ż e, *Sacramentale sigillum...*, s. 723-724. O sakramencie pokuty pisze Jan Paweł II w *Reconciliatio et paenitentia. Adhortacja apostolska o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym postannictwie Kościoła (02.12.1984)* (Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1984). Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Penitencjarii Apostolskiej (12.03.1994)*, „L'Osservatore Romano” 15(1994), nr 5, s. 21-22. Istnieje bogata literatura w tym zakresie. Przykładowo wskażmy: M. P a s t u s z k o, *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 1999; P. H e m p e r e k, *Uświęcające zadanie Kościoła. Sakrament pokuty*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, t. III, Lublin 1986, s. 149-175; J. S y r y j c z y k, *Ochrona tajemnicy spowiedzi w świetle kanonicznego prawa karnego*, PK 44(2001), nr 1-2, s. 111-124; K. K o c i Ń s k i, *Naruszenie tajemnicy spowiedzi w prawie karnym kanonicznym i świeckim. Studium historyczno-prawne*, Lublin 1971 (mps BKUL); J. K o c u r, *Zakres tajemnicy spowiedzi w obowiązującym prawie kanonicznym*, Katowice-Lublin 1994 (mps BKUL); J. S. P ł a t e k, *Sprawowanie sakramentu pokuty*, Częstochowa 2001²; F. R. M c M a n u s, *Confidentiality of Confession. Can. 983-984*, w: *New Commentary on the Code...*, s. 1163-1165; F. L o z a, *Ministro de la penitencia. Can. 983-985*, w: *Comentario Exegetico al Código de Derecho Canónico*, (red. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocagña), vol. III, Pamplona 1996, s. 818-829.

⁶⁹ „Sacramentale sigillum inviolabile est; quare nefas est confessario verbis vel alio quovis modo et quavis de causa aliquatenus proderere paenitentem”.

prawem do ochrony własnej intymności⁷⁰. Bardzo podobne uzasadnienie znajdujemy w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, który uzasadnienie tajemnicy spowiedzi poszerza o fakt szacunku należnego osobom⁷¹.

Podmiotem tajemnicy sakramentalnej jest spowiednik, czyli każdy kapłan, który przyjmuje sakramentalne wyznanie grzechów, niezależnie od tego, czy posiada upoważnienie do spowiadania, czy też takowego upoważnienia nie ma (zob. kan. 966). Celem bowiem ochrony tajemnicy spowiedzi jest dobro osoby spowiadającej się, która nie może ponosić negatywnych skutków nieważnej spowiedzi, jeżeli była odbyta w dobrej wierze, a nieważność zachodzi bez jej winy. Znaczenia także nie ma fakt udzielenia lub odmowy udzielenia rozgrzeszenia, ponieważ decyduje w tym wypadku wola sakramentalnego wyznania grzechów przez penitenta i faktyczne odbycie spowiedzi. Zachowanie tajemnicy należy do urzędowych obowiązków kapłana. Tajemnicy tej nie wolno spowiednikowi naruszyć w żaden sposób ani z jakiegokolwiek powodu, nawet dla ratowania życia, czy też w celu udaremnienia lub przeciwdziałania przestępstwu. Tajemnica spowiedzi obowiązuje do końca życia spowiednika, a także po śmierci penitenta⁷².

Należy także zauważyć, że KPK/1983 odnosi termin „tajemnica sakramentalna” tylko do spowiednika⁷³. Polskie tłumaczenie kan. 983 §2: „Obowiązek zachowania tajemnicy ma także tłumacz, jeśli występuje, jak również wszyscy inni, którzy w jakikolwiek sposób zdobyli ze spowiedzi wiadomości o grzechach”, jest niepoprawne. Te inne osoby, z których kodeks na pierwszym miejscu wymienia tłumacza, mają obowiązek zachowania „sekretu”⁷⁴.

W bezpośredni zakres tajemnicy spowiedzi wchodzi wszystkie grzechy wyznane na spowiedzi w celu uzyskania rozgrzeszenia, jak również wszystko, co penitent wyznał spowiednikowi, a także nałożone zadośćuczynienie.

⁷⁰ Por. M a j e r, *Ochrona prywatności...*, s. 103-104.

⁷¹ „Biorąc pod uwagę delikatny charakter i wielkość tej posługi oraz szacunek należny osobom, Kościół oświadcza, że każdy kapłan, który spowiada, zobowiązany jest pod bardzo surowymi karami do zachowania absolutnej tajemnicy odnośnie do grzechów wyznanych przez penitentów. Nie może on również wykorzystywać wiadomości o życiu penitentów, jakie uzyskał w czasie spowiedzi. Tajemnica ta, która nie dopuszcza żadnych wyjątków, nazywa się ‘pieczęcią sakramentalną’, ponieważ to, co penitent wyznał kapłanowi, zostaje ‘zapieczętowane’ przez sakrament”. KKK 1467.

⁷² Z u b e r t, *Sacramentale...*, s. 728-729; także: H e m p e r e k, *Uświęcające zadanie...*, s. 163.

⁷³ L o z a, *Ministro de la penitentia...*, s. 822.

⁷⁴ P a s t u s z k o, *Sakrament pokuty...*, s. 397.

Pośrednim zaś przedmiotem tajemnicy spowiedzi jest wyznanie, mające na celu wyjaśnienie danych o grzechach. Wypada także zauważyć, że przedmiot tajemnicy sakramentalnej i sekretu jest identyczny⁷⁵.

Jeżeli zaś chodzi o sposób zachowania tajemnicy spowiedzi, należy stwierdzić, że w prawie kanonicznym zarówno słowa, jak i znaki uznaje się przy dokonywaniu aktów prawnych za wystarczającą manifestację zewnętrzną wewnętrznej intencji działającego. Bezpośrednio spowiednik narusza tajemnicę spowiedzi, gdy ujawnia osobę penitenta i wyznany przez niego grzech, zaś pośrednio narusza, gdy ze słów spowiednika, jego gestów czy zachowań można wnioskować, kto był penitentem i jaki wyznał grzech. Prawodawca kodeksowy zakazuje w jakikolwiek sposób zdrady penitenta⁷⁶.

Zachowanie tajemnicy spowiedzi należy do najpoważniejszych obowiązków kapłana-spowiednika, dlatego też prawodawca kościelny chroni tę tajemnicę ustanawiając za jej naruszenie poważne kościelne sankcje karne oraz pozbawiając spowiednika zdolności świadczenia w procesie kościelnym⁷⁷.

Spowiednik za bezpośrednie naruszenie tajemnicy spowiedzi „podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej”⁷⁸, jeżeli zaś zdradza tajemnicę sakramentalną pośrednio, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa⁷⁹, karą wymierzoną przez ordynariusza lub sędziego kościelnego po przeprowadzeniu odpowiedniego postępowania sądowego lub administracyjnego, z zastrzeżeniem jednakże, iż nie można za pośrednią zdradę tajemnicy wymierzyć kary cięższej od przewidzianej za zdradę bezpośrednią⁸⁰.

Trzeba w tym miejscu także zauważyć, że Stolica Apostolska wzmocniła jeszcze bardziej ochronę karną należną tej tajemnicy, a mianowicie 23 września 1988 r. Kongregacja Doktryny Wiary wydała dekret, którego celem jest ochrona świętości sakramentu pokuty oraz zabezpieczenie praw szafarzy

⁷⁵ Z u b e r t, *Sacramentale...*, s. 730-731; P a s t u s z k o, *Sakrament pokuty...*, s. 399-400.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Z u b e r t, *Sacramentale...*, s. 733.

⁷⁸ Kan. 1388.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ S y r y j c z y k, *Ochrona tajemnicy...*, s. 112-116; F. L e m p a, *Sankcje w Kościele. Część szczegółowa*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, t. IV, Lublin 1987, s. 263-264; J. K r u k o w s k i, *Sankcje w Kościele. Część ogólna*, tamże, s. 182-183; T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV: *Dobra doczesne Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy*, Olsztyn 1990, s. 143-144.

i wiernych w zakresie tajemnicy sakramentalnej, a także innych sekretów związanych ze spowiedzią. Dekret ten stanowi, że każdy, kto za pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego podsłuchuje lub nagrywa to, co mówi spowiednik lub penitent podczas spowiedzi sakramentalnej oraz każdy rozpowszechniający takie wiadomości w środkach społecznego przekazu podlega karze ekskomuniki *latae sententiae*⁸¹.

Jeżeli zaś chodzi o inne osoby, które zdobyły jakiegokolwiek informacje ze spowiedzi, zobowiązane do zachowania sekretu, za jego naruszenie „[...] powinni być ukarani sprawiedliwą karą, nie wyłączając ekskomuniki”⁸². Wymierzenie kary jest obligatoryjne, ponieważ prawodawca kościelny również to przestępstwo uważa za ciężkie i szkodliwe dla wspólnoty wiernych⁸³.

Istnieje także ochrona procesowa, a mianowicie w myśl kan. 1550 §2 za niezdolnych do składania zeznań w sądzie kościelnym uważani są kapłani w odniesieniu do wszystkiego, co poznali z sakramentalnej spowiedzi, chociażby nawet penitent prosił o ujawnienie tego. Ochrona procesowa rozciągnięta jest również na inne osoby, będące podmiotem obowiązku zachowania sekretu⁸⁴. Należy tu także wspomnieć, że taka ochrona procesowa – tylko w odniesieniu do duchownego – została zagwarantowana również w prawie polskim⁸⁵.

Nie ma żadnego przepisu, który obligowałby penitenta do zachowania tajemnicy czy sekretu o własnej spowiedzi, ale powinien także i on zachować w tym względzie należyta dyskrecję, nade wszystko w odniesieniu do tego, co usłyszał od spowiednika i to nie tylko z szacunku dla świętości sakramentu i własnego dobra, ale także – niejako na zasadzie wzajemności – respektując prawo do intymności spowiednika związanego tajemnicą spowiedzi⁸⁶.

Poszanowaniem prawa do intymności osoby w materii spowiedzi św. są także normy kan. 984, stanowiące bezwzględny zakaz korzystania przez spowiednika z wiadomości uzyskanych w spowiedzi, a także skierowany do przełożonych kościelnych zakaz korzystania w zewnętrznym zarządzaniu

⁸¹ Tekst polski w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary (1966-1994)*, red. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów 1995, s. 324.

⁸² Kan. 1388 §2.

⁸³ Z u b e r t, *Sacramentale...*, s. 737-738; J. S y r y j c z y k, *Ochrona tajemnicy...*, s. 117-119.

⁸⁴ Tamże, s. 736.

⁸⁵ B. R a k o c z y, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, „Przełęcz Sądowy” 2003, nr 11-12, s. 126-138.

⁸⁶ J a n P a w e ł II, *Przemówienie do członków Penitencjarii Apostolskiej...*, s. 21.

z wiadomości, jakie mający władzę uzyskał ze spowiedzi (kan. 984 §2). Kan. 985 zabrania także mistrzowi nowicjuszy, rektorowi seminarium lub duchownemu kierującemu innym zakładem wychowawczym, a także ich pomocnikom, przyjmować spowiedzi swoich alumnów czy wychowanków mieszkających w tym samym domu, chyba że w poszczególnych przypadkach sami dobrowolnie o to poproszą. Zakaz takiej samej treści obowiązuje przełożonych zakonnych w stosunku do swoich podwładnych (kan. 630 §4). Intencją ustawodawcy jest nie tylko ochrona penitenta przed jakąkolwiek uciążliwością, ale także ochrona spowiednika przed ryzykiem nawet niezamierzonego naruszenia tajemnicy spowiedzi. Prawo wiernego do intymności osobistej wyraża się także w prawie do swobodnego wyboru spowiednika⁸⁷.

Należy także zauważyć, iż zapewnieniu intymności wiernego przystępującego do sakramentu pokuty służy przepis o miejscu spowiedzi, czyli konfesjonale, który winien zapewnić penitentowi potrzebną dyskrecję, a nawet anonimowość. Zgodnie z przepisem kan. 964 §2 wierny przystępujący do spowiedzi w normalnych warunkach ma prawo skorzystania z konfesjonalu, a kapłan nie może mu tego odmówić, ale ma obowiązek zapewnienia godnych warunków sprawowania sakramentu⁸⁸.

5. POZASAKRAMENTALNE KIEROWNICTWO DUCHOWE

Intymne czy prywatne sprawy wiernych często są ujawniane przy innych formach realizacji apostołskiego posłannictwa Kościoła. Szczególne miejsce zajmuje tu kierownictwo duchowe, czyli stała i systematyczna indywidualna pomoc i towarzyszenie w rozwoju życia wewnętrznego, odbywające się zarówno w ramach sakramentu pokuty (chronione tajemnicą spowiedzi), jak i poza nim. Treści ujawniane w ramach takiego poradnictwa duchowego nie podlegają w ścisłym sensie obowiązkowi dochowania tajemnicy i sekretu spowiedzi, jednakże można mówić o pewnej analogii. Nie ma wprost szczegółowych przepisów prawa kościelnego, które zobowiązywałyby każdego kierownika duchowego do zachowania dyskrecji i sekretu. Jednakże na

⁸⁷ M a j e r, *Ochrona prywatności...*, s. 106-107.

⁸⁸ Por. tamże, s. 109; Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja dla duchowieństwa dotycząca wprowadzenia w życie nowych obrzędów pokuty (11.12.1982)*, w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966-1998)*, red. Cz. Krakowiak, L. Adamowicz, Lublin 1999, s. 98-105.

podstawie prawa każdego wiernego uznanego w kan. 220 wydaje się, iż taki obowiązek istnieje i nie jest on tylko powinnością moralną. Wymóg dyskrecji nie stanowi jedynie pożądanej cechy kierownika duchowego, ale ma naturę prawną, ponieważ ma swoje źródło w zasadzie sprawiedliwości⁸⁹.

Istnieją natomiast normy kanoniczne odnoszące się wprost do funkcji kierowników duchowych czy ojców duchownych w seminariach duchownych i wspólnotach zakonnych. Jest to płaszczyzna niezwykle delikatna, bowiem istnieje na niej pewne napięcie i groźba kolizji między prawem do ochrony intymności i należnej swobody każdego wiernego w prowadzeniu własnego życia duchowego a prawem Kościoła do należytej formacji i weryfikacji kandydatów⁹⁰. Zarówno w odniesieniu do alumnów seminarium, jak i zakonników naczelną zasadą jest rozdział pomiędzy forum sumienia i zewnętrznym zarządzaniem⁹¹.

Alumni seminarium (kan. 246 §4) i członkowie instytutów zakonnych (kan. 630 §1) winni mieć zapewnioną należną wolność w wyborze swego kierownika duchowego. Ojciec duchowny, na równi ze spowiednikami, jest związany tajemnicą dotyczącą treści przeprowadzanych rozmów z alumnami seminarium, nie wydaje o nich opinii, i nie wolno mu zabierać głosu w sprawie dopuszczania ich do święceń (kan. 240 §2)⁹².

Ta problematyka jest o wiele bardziej trudna w instytutach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołskiego. Szczególną wymowę ma przepis kan. 630 §5, który z jednej strony zachęca podwładnych do nieprzymuszonego otwierania swego wnętrza wobec przełożonych zakonnych, ale z drugiej jednak zabrania przełożonym w jakikolwiek sposób nakłaniania podwładnych do otwierania przed nimi sumienia. Problem ten ma swoją złożoną

⁸⁹ P ł a t e k, *Sprawowanie sakramentu...*, s. 379-381.

⁹⁰ M a j e r, *Ochrona prywatności...*, s. 111.

⁹¹ „Przełożeni zaś, jako mający zdać sprawę z dusz sobie powierzonych (por. Hbr 13,17), sami ulegli woli Bożej w pełnieniu swego zadania, niech władzę swoją sprawują w duchu służenia braciom, tak żeby przez to wyrazić ową miłość, jaką Bóg ich miłuje. Niech podwładni kierują jako dziećmi Bożymi i z szacunkiem należnym osobie ludzkiej starają się o to, aby ich posłuszeństwo było dobrowolne. Dlatego niech zostawią im należną wolność szczególnie co do sakramentu pokuty i kierownictwa sumienia”. DZ 14. Z kolei Jan Paweł II w Adhortacji Apostolskiej *Pastores dabo vobis* w nr 66 zauważa, że „zachowując rozróżnienie pomiędzy *forum* wewnętrznym a zewnętrznym, respektując należną wolność wyboru spowiedników oraz postulat rozwagi i dyskrecji, jaka przystoi kierownikowi duchowemu, cała kapłańska wspólnota wychowawców powinna solidarnie dzielić się odpowiedzialnością za wychowanie kandydatów do kapłaństwa”.

⁹² M a j e r, *Ochrona prywatności...*, s. 112.

historię w życiu zakonnym, a praktyka w tej jakże delikatnej materii nie zawsze była zgodna z poszanowaniem intymności osobistej. Chociaż tradycyjna powinność otwierania sumienia przed przełożonymi została zniesiona, mimo to pozostaje w mocy praktyka składania przełożonemu zakonnemu sprawozdania w sprawach dotyczących zachowania zewnętrznej dyscypliny zakonnej. W zakresie zaś sumienia wolna decyzja zakonnika winna wypływać nie z nakazu, ale z zaufania, jakim darzy przełożonego⁹³.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując całość przeprowadzonych rozważań należy zauważyć, że uprawnienie proklamowane w kan. 220 KPK z 1983 roku chroni najbardziej osobistą sferę człowieka, „jądro” jego osobowości, dając normy uprawniające każdą osobę ludzką do ochrony własnej intymności w Kościele. Jednocześnie zaś wskazuje na normy zobowiązujące każdego do nienaruszania prawa innej osoby do ochrony własnej intymności.

Ze względu na specyficzną duchową misję, którą Kościół ma do wypełnienia w świecie, wkracza on w różnych obszarach życia człowieka w sferę jego intymności. Najpoważniejszym z tych obszarów jest sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania, w którym prawodawca kościelny chroni sferę intymności człowieka poprzez sakramentalną tajemnicę spowiedzi. Jest to sfera bardzo poważna, ponieważ prawodawca kościelny ustanawia sankcje karne za niezachowanie tajemnicy spowiedzi. Ustawodawstwo kodeksowe zapewnia ochronę intymności człowieka także w zakresie pozasakramentalnego kierownictwa duchowego.

⁹³ B. W. Z u b e r t, *Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego. Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983r.*, t. III, cz. 3, Lublin 1990, s. 89-91.

THE RIGHT TO PRIVACY VERSUS THE SACRAMENT OF PENANCE
IN THE CODE OF CANONICAL LAW OF 1983

S u m m a r y

The right to privacy in Church stems directly from dignity that each human being is entitled to. Hence the subject of the right to privacy protection in Church is every person. Privacy is one of spiritual goods; therefore it should be protected by any authorities, including the Church authorities. The inclusion of the natural right to respect of one's privacy into the positive law of the Church provides a legal guarantee of this right. The entitlement, specified in can. 220, protects the most private sphere of human being, "the core" of human personhood, thus granting each person a right to protect their privacy in the Church. On the other hand, the canon furnishes norms that oblige us not to infringe on other person's privacy. Due to the unique spiritual mission that the Church has to fulfil in the world, it penetrates human being's privacy on various planes. The chief sphere is the Sacrament of Penance and Reconciliation, in which the Church legislator protects human privacy thanks to the sacramental secret of Confession. This sphere is extremely sensitive as the law stipulates punitive measures for not keeping the secret of Confession. The Code guarantees personal privacy protection also in terms of non-sacramental spiritual guidance.

Translated by Tomasz Pałkowski

Słowa kluczowe: prawo do intymności, sakrament pokuty, tajemnica spowiedzi, kierownictwo duchowe.

Key words: right to privacy, Sacrament of Penance, secret of Confession, spiritual guidance.